

10 najbliższych lat należytej ochrony Puszczy Białowieskiej

O kontrowersyjnym planie urządzania lasu (PUL) dla Puszczy Białowieskiej na lata 2012–2021, w którym wiceminister środowiska Janusz Zaleski zatwierdził pozyskanie drewna na poziomie 108 tys. m³ rocznie, nakazując jednocześnie w uzasadnieniu tej samej decyzji ograniczenie pozyskania do 48 tys. m³ rocznie, pisaliśmy w numerze [7-8/2012](#). Po zwróceniu uwagi na sprzeczny w swojej treści bubel prawny minister Marcin Korolec anulował decyzje zatwierdzone przez wiceministra Zaleskiego i dopilnował należytej korekty planu.

Zatwierdzony plan

9 października 2012 r. minister zatwierdził w końcu poprawioną wersję PUL¹, uwzględniającą główne postulaty środowisk naukowych i organizacji pozarządowych:

- pozyskanie drewna nieprzekraczające 470 tys. m³ w okresie 10 lat. Dla porównania wcześniejszy plan przewidywał pozyskanie na poziomie 1 500 000 m³ w okresie 10 lat;
- zakaz prowadzenia wycinek w drzewostanach ponadstuletnich wyznaczonych wg definicji prof. Tomasza Wesołowskiego, gdzie jako drzewostan ponadstuletni zakwalifikowano fragment lasu, w którym wiek jednego z gatunków drzew wynosi ponad 100 lat, a jego udział przynajmniej 10%;
- wyłączenie z użytkowania rębnych drzewostanów na siedliskach: bór bagienny, bór mieszany bagienny, las mieszany bagienny, ols i ols jesionowy, bór wilgotny, bór mieszany wilgotny, las mieszany wilgotny i las wilgotny.

Większość zabiegów zaplanowano w młodych, iglastych monokulturach pochodzenia antropogenicznego.

Pomimo że plany zawierają główne postulaty środowisk naukowych i organizacji pozarządowych, mają kilka słabych punktów, do których należy zaliczyć:

- czyszczenia (zabiegi dotyczące upraw i młodników) w drzewostanach ponadstuletnich i siedliskach wilgotnych;
- w niektórych przypadkach drzewostany na siedliskach grądowych w wieku prawie 100 lat, w dużym stopniu zregenerowane, z dużym udziałem gatunków docelowych jak klon, lipa, jesion i dąb przeznaczono do użytkowania produkcyjnego poprzez rębnie. Możliwą do zastosowania alternatywą jest zamiana rębni na mniej inwazyjną trzebież, która umożliwi selektywne pozyskanie drewna z pominięciem gatunków pożądaných i docelowych;
- w niektórych wydzieleniach zaplanowano zabiegi agrotechniczne (do których wlicza się przygotowanie i uprawę gleby, nawożenie), odnowienia i zalesienia, podczas gdy można je zastąpić naturalną sukcesją;
- nie uregulowano kwestii cięć w okresie lęgowym i wywozu drewna w okresie rójki owadów;
- ochrona gatunków związanych z martwymi i starymi drzewami ogranicza się jedynie do drzew i drzewostanów ponadstuletnich, podczas gdy występują one również w młodszych drzewostanach.

Leśnicy i pracownicy Biura Urządzania Lasu obawiają się negatywnego wpływu ograniczenia użytkowania wynikającego z zatwierdzonego Planu Urządzania Lasu na bioróżnorodność Puszczy i takie przedmioty ochrony jak włośchatka, pozostałości dąbrowy świetlistej i sasanka. Jak trafnie

zauważył dr Karol Zub z IBS w Białowieży, obawa o populację włośchatki (gatunku zależnego od starodrzewów) w związku z ograniczeniem użytkowania lasu może wynikać tylko z nieznamomości biologii tego gatunku, natomiast dwa pozostałe przedmioty ochrony pojawiły się w Puszczy przypadkowo, wskutek użytkowania tego obszaru przez człowieka i nie stanowią w tym obszarze priorytetu ochrony.



Puszcza Białowieska Fot. Janusz Korbel

Komentarz

Pomimo kilku słabych aspektów podpisanego Planu Urządzania Lasu, wśród których najslabszym jest jego tymczasowość (nie wiadomo, kto będzie ministrem i jaki plan zostanie zatwierdzony za 10 lat) **należy podkreślić, że podpisano dokument zapewniający najbardziej korzystne dla Puszczy zarządzanie od 1916 roku, czyli od czasów, gdy Puszcza była pod opieką cara.** Ze względu na obowiązujący art. 10 ustawy o ochronie przyrody i sprzeciw samorządów wdrożenie rozwiązania optymalnego – poszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego – aktualnie nie jest możliwe. Minister wykorzystał dostępne narzędzia prawne, by w zagospodarowanej części Puszczy wdrożyć bez mała „ochronę parkową”, radząc sobie bez poszerzania parku. Środowiska naukowe i organizacje pozarządowe są usatysfakcjonowane.

Nasuwa się pytanie o bilans zysków, strat i zaprzepaszczonych szans dla samorządów w kontekście wydarzeń z ostatnich lat. W 2010 r., za zgodę na niewielkie poszerzenie parku o obszar przede wszystkim rezerwatów przyrody, minister proponował samorządom ponad 100 mln zł dotacji. Składające się w dużej mierze z leśników samorządy zaprotestowały, kierując się rzekomym honorem i irracjonalnym sprzeciwem dla samego sprzeciwu. Po sprzeciwie samorządów propozycja stumilionowej dotacji została anulowana. Jednocześnie radykalnie obniżono etat pozyskania drewna i zawężono obszar, z jakiego można je pozyskiwać. Choć bez wątpliwości przeloży się to na polepszenie stanu zasobów puszczańskiej przyrody, a w efekcie na zainteresowanie turystów fragmentami puszczy położonymi na jej obrzeżach, samorządy w swoim mniemaniu zostały z przysłowiową ręką w nocniku. Na spotkaniu w sprawie Planu Urządzania Lasu wójt gminy Narewka Mikołaj Pawilcz zaapelował do przedstawiciela ministerstwa o przywrócenie wielomilionowej dotacji, skoro w Puszczy wprowadzono reżimy ochronne porównywalne z ochroną parkową. Czy samorządowcy wyciągnęli z tej lekcji jakieś wnioski? Czas pokaże.

W rzeczywistości, wbrew opiniom wygłaszanym głównie w radiu ojca Rydzyka, Ministerstwo Środowiska i organizacje pozarządowe nie odcinają się od wspierania samorządów i społeczności lokalnych. Przez cały czas zabiegamy o dotrzymanie obietnic składanych przez ministrów i zwiększenie podaży pozyskiwanego z Puszczy drewna na rynek lokalny.

Jak na razie dzięki tym staraniom drewno to pozbawione jest certyfikatu FSC, co zniechęca do jego zakupu nabywców spoza regionu. Podjęliśmy kroki w kierunku udostępnienia kolejnych rezerwatów

przyrody dla zbieraczy runa leśnego, co spotkało się niestety ze złośliwym sprzeciwem Lasów Państwowych.

Ministerstwo przeznaczyło dla samorządów puszczańskich 21 mln zł dotacji i preferencyjnych pożyczek na infrastrukturę przydomową. Dzięki inicjatywie resortu środowiska Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych dofinansowało projekt „Platforma współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju Puszczy Białowieskiej” w kwocie ok. 1,5 mln złotych. Beneficjentem jest Starosta Hajnowski, natomiast warunkiem realizacji projektu jest udział kilku konkretnych organizacji pozarządowych, w tym Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Kolejnym ukłonem resortu w stronę społeczności lokalnej Puszczy jest utworzenie działającego przy Białowieskim Parku Narodowym *centrum wdrażania projektów* dla Puszczy Białowieskiej, którego celem jest zwiększenie pozyskiwania środków przez region Puszczy. W Komitecie sterującym centrum również zasiada przedstawiciel organizacji pozarządowych.

W obu projektach ważnym partnerem są Lasy Państwowe, które wspólnie z samorządami próbowały torpedować w ostatnich latach podejmowane próby ochrony Puszczy.

Pomimo dotychczasowych konfliktów, odmiennych interesów i różnicy zdań na temat sposobów zarządzania przyrodą Puszczy organizacje pozarządowe bezinteresownie biorą udział w obu tych inicjatywach, co jest najlepszym dowodem na podejmowanie dialogu, współpracę, szukanie kompromisu i troskę o społeczność lokalną regionu Puszczy.

Adam Bohdan

Przypis:

1.
start.lasy.gov.pl/c/document_library/get_file?p_l_id=67836&folderId=22752426&name=DLFE-99267.pdf

Komentarze członków Stowarzyszenia SANTA i samorządowców z regionu Puszczy (zdaniem prof. Jana Szyszki - specjalistów od przyrody), dotyczące Planu Urządzania Lasu dla nadleśnictw Puszczy Białowieskiej

Mówi się, że świerk wypadnie i to tylko niewielka część drzew. Tak, ale w tych miejscach nie będzie już Puszczy, bo wejdzie grab no i trochę leszczyny, osiki, olchy. Inne gatunki przez setki lat nie wejdą, bo grab nie wpuści. Zaginie właściwa flora i fauna dlatego, że mądry człowiek walczył od pokoleń z chorobami i chwastami takimi jak grab, a pielęgnował szlachetne gatunki. Bez tej opieki wszystko zmarnieje i krzaki pozostaną. [...] Jeśli pod naciskiem ekologów i pseudonaukowców zostawimy Puszcze samą sobie, to powstanie jakieś dziwne, nic nie warte zakrzaczenie i pustynia

Walenty Wasiluk, Prezes Stowarzyszenia Santa, Las Polski, nr 20/2012

Kiedyś za komuny było bardzo dobrze [...] może nagminnie była ona wyrębywana, były tak zwane zręby[...]a na dzień dzisiejszy nie trzeba robić zrębów [...] Na dzień dzisiejszy trzeba ten suchy drzewostan jak najszybciej usunąć, bo tam rozprawdza się kornik, a kornik ma taką zasadę, że atakuje gniazdo. Załatwi te gniazdo, już świerk jest suchy i przelatuje w drugą stronę. Teraz co

dziwne, jak tu mieszkam 59 lat nie spotkałem się żeby kornika jadł dęba. A teraz bardzo dużo dębiny jest już pojedzone jest przez to robactwo

Mikołaj Omelaniuk, hodowca koni. Wieś - to też Polska, Trwam, 29.07.2012

Ochrona przyrody w Białowieskim Parku Narodowym to dziadostwo w poborach, środkach ochrony przyrody i jedynie nadleśnictwa gospodarują na jako takim poziomie. Dopłacają one jednak do ochrony przyrody, a przecież z polskiego leśnika nie można robić dziada, który kiedyś stał pod kościołem i zbierał pieniądze [...] Domagam się też gazyfikacji regionu. Powinna ona jednak być zrealizowana nie poprzez zagazowanie mieszkańców, ale poprzez doprowadzenia gazu

Mikołaj Janowski, radny sejmiku, PSL, Posiedzenie Komisji Projektu Planu Urządzania Lasu, 03.10.2012

Drzewo przestaje być drzewem w momencie śmierci - wtedy traci cechy rośliny. Wtedy też przestaje zasługiwać na ochronę i powinno być usunięte z lasu, podobnie jak ludzie, którzy umierają powinni być usuwani z towarzystwa ludzi żyjących. Sucha sosna w lesie to jak gruźlicy w społeczeństwie. [...] Usuwanie martwych drzew z lasu stanowi więc naturalny proces, natomiast pozostawianie takich drzew w lesie stanowi zakłócenie procesu naturalnego [...] Obecna sytuacja leśników w puszczy jest podobna do sytuacji eunucha w haremie: chcą być aktywni, jednak nie mogą

Leon Chlabicz, radny gminy Narewka, Stowarzyszenie Santa, Posiedzenie Komisji Projektu Planu Urządzania Lasu, 03.10.2012

Czy minister środowiska jest szcurem i czy boi się tutejszej ludności, skoro wysyła na spotkania w.s. Puszczy niższych rangą urzędników?

Walenty Wasiluk, Prezes Stowarzyszenia Santa, Posiedzenie Komisji Projektu Planu Urządzania Lasu, 03.10.2012

Obiecywano nam za rezygnację z uciążliwych środowiskowo inwestycji - możliwy będzie rozwój turystyki. Dochody z niej miały zastąpić dochody z innych rodzajów działalności. Tymczasem pozostawianie swojemu losowi kolejnych partii lasu, w sposób oczywisty, zmniejsza bezpieczeństwo mieszkańców i turystów korzystających z lasu, przeczy to nadrzędnej zasadzie ochrony życia ludzkiego. Chcemy żyć i umierać w sposób naturalny i nie możemy się zgodzić, aby inne formy życia były ważniejsze niż życie ludzkie

Stanowisko Rady Gminy Białowieża z dnia 10.09.2012 podjęte na XV Sesji Rady Gminy Białowieża ws. Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012-2021



Działania Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot polegające na nadzorowaniu funkcjonowania Lasów Państwowych oraz udziale społecznym w przygotowywaniu planu urządzania lasu finansowane są ze środków Fundacji im. Stefana Batorego.